

K. I. Gałczyński

"Pieśń o żołnierzach z Westerplatte"

Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginać latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte.
(A lato było piękne tego roku).

I tak śpiewali: Ach, to nic,
że tak bolały rany,
bo jakże słodko teraz iść
na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na
bukiety.)

W Gdańsku staliśmy tak jak mur,
gwiżdżąc na szwabską armatę,
teraz wznosimy się wśród chmur,
żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok
i słuch, słyszeli pono,
jak dudnił w chmurach równy krok
Morskiego Batalionu.

I śpiew słyszano taki: — By
słoneczny czas wyzyskać,
będziemy grać się w ciepłe dni
na rajszych wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dął
i smutek krążył światem,
w środek Warszawy spłyniemy w dół,
żołnierze z Westerplatte.

1939



Druga wojna światowa to największy i najbardziej krwawy konflikt zbrojny w historii świata.

W trakcie działań zbrojnych trwających w Polsce od 1 września 1939 r. do 2 września 1945 r. życie straciło ok. 55 milionów ofiar. 1 września 1939 r., o godzinie 4:45, niemiecki najeźdźca zaczął ostrzeliwać pozycje na położonym w Gdańsku półwyspie Westerplatte. Pierwsze strzały padły z pancernika Schleswig-Holstein.

Walki toczyły się w Europie, w Afryce i w Azji oraz na wszystkich oceanach. W wojnie brały udział kraje ze wszystkich kontynentów, a najważniejsze z nich to: Niemcy, Włochy, Japonia (tzw. państwa Osi), ZSRR, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Polska (alianci).

Był to okres głodu, grozy, nieustającego strachu o życie własne i bliskich. Dlatego wszyscy powinniśmy głośno mówić: **NIGDY WIĘCEJ WOJNY!**

SOS dla Ziemi musi trwać! Młodzieżowy strajk klimatyczny przypomina o tym!

Dwudziesty czwarty maja tego roku był dla katowickiej młodzieży dniem wyjątkowym, bo właśnie wtedy mieli okazję pokazać sprzeciw wobec bierności polityków w sprawie kryzysu klimatycznego panującego przez ostatnie kilka lat na świecie. W ten piątek o godzinie dziesiątej na placu przy Spodku w Katowicach rozpoczął się Młodzieżowy Marsz Klimatyczny.

Jak wszyscy wiemy pseudo-ekologiczny tryb życia na przełomie ostatnich kilku, a może nawet kilkunastu lat stał się niezwykle popularny. Pojedyncze zastępowanie plastikowych woreczków foliowych papierowymi torebkami, branie prysznicami zamiast długich kąpieli w wannie to pozorne ruchy "ekologiczne", które w obecnej (niestety bardzo opłakanej) sytuacji naszej planety w niewielkich ilościach już dawno przestały działać.

Chcemy rozpowszechnić edukację ekologiczną w szkołach, przedszkolach, w mediach i innych środkach masowego przekazu. Warto uświadamiać ludzi od najmłodszych lat, jak bardzo ważne jest dbanie o nasze środowisko.

My, jako młodzież uważamy, że bez zaostrzenia odpowiednich przepisów odpowiadających za produkcję opakowań, czy energii nasze pozorne działania, to tylko oczyszczanie naszego sumienia. Tak mały procent segregowanych śmieci ma naprawdę mały wpływ na zmiany w naszym środowisku. Potrzebne są drastyczne zmiany w prawie i odpowiednie uświadamianie społeczeństwa. Rządy obecnych partii politycznych, (nie tylko polskich) nie zwracają uwagi na tak poważne problemy, jak globalne ocieplenie, topnienie lodowców (które swoją drogą stanowią dużą część słodkiej wody na Ziemi), wycinka lasów, kwaśne deszcze, zatrucie powietrza lub wody, masowa produkcja żywności, a co za tym idzie jej marnowanie oraz nieodpowiednie gospodarowanie surowcami. Pojedyncze jednostki, takie jak my, mają bardzo mały wpływ na to, jak funkcjonuje nasza planeta, ale musimy, choć małymi krokami, zmieniać nasze postępowanie. Jako konsumenci mamy wpływ na kształtowanie cen na rynku poprzez zależność między popytem, a podażą. Jeśli jako większa grupa zaczniemy inwestować w wielorazowe, biodegradowalne, produkty, producenci zaczną produkować je w większych ilościach, a co za tym idzie, ich ceny spadną i staną się bardziej przystępne.

Po takich stwierdzeniach można z łatwością zapytać "Czemu wcześniejsze pokolenia, nie zmieniły swojego stylu życia, czy chociażby sposobów użytkowania plastiku?". Odpowiedź na to pytanie jest zadziwiająco prosta. Pokolenie naszych rodziców, czy dziadków nie znało jeszcze skutków masowej produkcji plastiku. Polimery w tamtych czasach nie były tak popularne, jak dzisiaj, więc nie prowadzono nad nimi tak wielu badań i zwyczajnie nie zastanawiano się nad tym, czy są szkodliwe. Warto jeszcze przypomnieć, że technologia i nauka kilkadziesiąt lat temu nie były tak bardzo rozwinięte jak teraz. Nie warto więc zrzucać winy na jedno pokolenie, bo wszyscy jednakowo zawiniliśmy. Zamiast takich kompletnie niepotrzebnych sporów, warto zainteresować się tą sprawą i zacząć zmieniać ten świat na lepsze. Mogę szczerze stwierdzić, że jestem dumna, z faktu, że mimo wszystko nasze pokolenie zaczyna przejmować się przyszłością naszej planety. Przejmujemy inicjatywę, mamy mnóstwo energii, samozaparcia i uporu. Jesteśmy młodzi, kreatywni i przede wszystkim mamy wolę walki i nie poddamy się w walce o naszą wspólną przyszłość, która stoi pod wielkim znakiem zapytania. Pozwolę sobie w tym momencie na naśladowanie mojej rówieśniczki, która podczas swojego przemówienia na marszu dla klimatu użyła cytatu Martina Luthera Kinga i, kończąc mój wywód, też go zacytuje "Musimy nauczyć się żyć razem jak bracia, jeśli nie chcemy zginąć razem jak szaleńcy." Musimy odrzucić wszelkie konflikty, podgłady, czy podziały. W sytuacji, kiedy cała nasza planeta jest zagrożona, takie rzeczy nie mają już kompletnie znaczenia.

Jeśli kogokolwiek zainteresowałam działaniami, jakie prowadzone są przez *Młodzieżowy Strajk Klimatyczny* informuję, że można do niego dołączyć. Z dziewczynami, które kierują działaniami całej organizacji można skontaktować się na Facebooku, więc jeszcze raz głośno zaskandujemy, tak jak robiliśmy to podczas marszu "Nie podnoście nam temperatury!".

Kamila Szulakowska kl 3a

CZAS OTWORZYĆ OCZY, BO NIEDŁUGO MOŻE BYĆ ZA PÓŹNO!

Nasza Ziemia coraz głośniejszy woła o pomoc! Morza i oceany pełne plastiku, masowa wycinka drzew, hodowla bydła na ogromną skalę, przemysłowa uprawa żywności. Negatywne skutki tych działań są ogromne np. giną gatunki roślin i zwierząt, wody pitnej jest coraz mniej, a do atmosfery uwalniają się ogromne ilości dwutlenku węgla. To tylko kilka przykładów, ale niestety jest ich o wiele więcej. I co teraz? Jeżeli dalej będziemy lekceważyć ten problem, to sami zniszczymy nas i nasz dom- planetę Ziemię. Więc jak możemy temu zapobiec?

Ostatnio bardzo popularną formą ochrony środowiska jest Zero waste. Co to takiego?

Zero waste to styl życia, zgodnie z którym człowiek stara się generować jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska. To cel etyczny, ekonomiczny i wizjonerski, który pomaga ludziom naśladować zrównoważone naturalne cykle, w których wszystkie odrzucone materiały mają stać się zasobami.

Życie zero waste nie jest wcale proste. Wymaga dużo cierpliwości i wielkich chęci. Wiadomo - nie wszyscy chcieliby się tak ograniczać, dlatego wystarczy zacząć stosować kilka małych i prostych zasad, które bardzo pomogą naszej planecie. Oto kilka z nich:

- Zacznij segregować śmieci – dzięki tej czynności, możemy sprawić, aby nasze śmieci otrzymały drugie życie. Oczywiście nie wszystkie da się wykorzystać wtórnie, ale znacznie ułatwi to składowanie odpadów.
- Używaj materiałowej torby- lepiej zaopatrzyć się w płócienną torbę wielorazowego użytku i mieć ją zawsze przy sobie, niż kupować reklamówki, które od razu wyrzucamy.
- Nie wkładaj warzyw czy owoców w małe foliówki.
- Zainwestuj w bidon z filtrem- oszczędzisz pieniądze, i pomożesz planecie, taka butelka jest idealną alternatywą dla plastikowych butelek, a dodatkowo jest bardzo łatwo dostępna.
- Zrezygnuj z plastikowych rurek- są one bardzo szkodliwe dla zwierząt w internecie można kupić składane metalowe rurki wielorazowego użytku, możesz je zabierać w specjalnym etui wszędzie, gdzie idziesz.
- Ogranicz spożycie mięsa- dla większości ludzi jest ono podstawowym produktem spożywczym, ale nie trzeba jeść go tak dużo, hodowla bydła pochłania duże obszary i ogromne ilości wody, co skutkuje wycinką lasów i małymi zasobami wody pitnej.



To proste!

google.pl

○ Warto też czasami zajrzeć do lumpeksu- jest to bardzo dobry wybór, gdyż ubrania nie marnują się, przez co zmniejsza się ilość produkcji szkodliwej dla Ziemi. Poza tym zawsze można „upolować” tam bardzo ładne i unikatowe ubrania.

○ Oszczędzaj wodę- bierz krótkie prysznice, zakręcaj wodę podczas mycia zębów, nie oplukuj naczyń przed włożeniem do zmywarki.

Przestrzegając powyższych punktów, możemy zapobiec katastrofie, w której kierunku na razie zmierzamy. Ten artykuł powstał po to, aby uświadomić większą ilość ludzi. Każdy może pomagać w mniejszym lub większym stopniu. Małymi krokami możemy dążyć do ogromnych celów.

Martyna Zagórna



Warto zacząć

google.pl

Londyńskiej przygody czar



Szóstego maja wyruszyliśmy w podróż do stolicy Anglii – Londynu. Grupie uczniów z naszej szkoły towarzyszyło kilkanaście osób z jednego z wieliczańskich gimnazjów. Po dojechaniu do celu rozpoczęliśmy naszą czterodniową wyprawę po zabytkach i atrakcjach jednego z najświetniejszych miast świata. Zaczęliśmy z przytupem, bo od Tower of London, w którym podziwialiśmy królewskie klejnoty, korony i inne kosztowności. Pierwszego dnia odwiedziliśmy również dzielnicę City i Katedrę Św. Pawła. Co ciekawe, ta część Londynu ma własnego „Lorda” i własne prawo. Tak minął nam pierwszy dzień.

Drugi zaczęliśmy od przejażdżki London Eye, czyli znanym kołem młyńskim i jednym z symboli Londynu. Widok z wysokości 135 metrów robił wrażenie, ale uwagę przykuwały głównie rusztowania wokół wieży zegarowej „Big Ben”. Tego samego dnia odwiedziliśmy także dzielnicę Westminster, w której znajduje się Pałac Westminsterski, Opactwo Westminster a kawałek dalej słynny dom królewski czyli Pałac Buckingham. Stamtąd przeszliśmy na Plac Trafalgar, gdzie zwiedzaliśmy galerię sztuki nowoczesnej. Drugi dzień zakończyliśmy w British Museum.

Tower Bridge był pierwszym punktem trzeciego dnia naszej wycieczki. Po jego przejściu udaliśmy się brzegiem Tamizy, podziwiając Belfast, statek marynarki wojennej Anglii. Następnie zwiedzaliśmy Teatr Szekspirowski i China Town. Znalazło się też coś dla smakoszy słodkości, ponieważ wstąpiliśmy do M&Ms World z największą ścianą z cukierkami na świecie. Na koniec tego dnia odwiedziliśmy Natural History Museum.

Podczas czwartego, ograniczonego czasowo z powodu godziny odpłynięcia promu dnia, oglądaliśmy figury celebrytów w Muzeum figur woskowych Madame Tussauds, a całą wycieczkę zakończyliśmy na słynnej Oxford Street.

Pisać każdy może



Nasze warsztaty

M.S.

W naszej szkole każdy uczeń może znaleźć coś dla siebie. Aspirujący dziennikarze, również znajdują miejsce aby się kształcić w tym kierunku. Niektórzy uczniowie piszą fantastyczne materiały do naszej gazetki szkolnej. Jednakże, nie jesteśmy zawodowymi researcherami bądź dziennikarzami. 6 marca na naszych zajęciach zagościła pani Hanna Kostrzewska z Górnośląskiego Klasteru Kreatywnego. Poprowadziła dla nas warsztaty z dziennikarstwa obywatelskiego. Dzięki tym zajęciom dowiedzieliśmy się, na czym polega ten rodzaj aktywności dziennikarskiej. Pani Kostrzewska pokazała nam również, jak tworzyć tego typu teksty oraz aplikacje, które ułatwiają tworzenie różnych artykułów. To ciekawe spotkanie było zorganizowane w ramach projektu Mikro Katowice współfinansowanego przez Narodowy Instytut Wolności-Centrum Społeczeństwa Obywatelskiego. Dzięki projektowi mogliśmy się dowiedzieć, czym jest dziennikarstwo obywatelskie. Okazało się, że to nic innego, jak rodzaj dziennikarstwa uprawiany przez niezawodowych dziennikarzy w interesie społecznym. Te wspaniałe zajęcia ogromnie nam pomogły i jesteśmy za to niezmiernie wdzięczni.

Karolina Kowalik

Jak nie czytamy? Przecież czytamy!



Czytanie jest super!

M.S.

„Jak nie czytam jak czytam” to hasło przewodnie happeningu czytelniczego, który już po raz dziewiąty odbył się na katowickim rynku. 7 czerwca wśród uczniów wielu szkół i przedszkoli z województwa śląskiego, znaleźliśmy się również my. W tym roku naszą szkołę godnie reprezentowali uczniowie klasy 2a. Każdy z książką w dłoni, w cudownych bajkowych przebraniach uczestniczyliśmy w konkursach przygotowanych przez Wojewódzką Bibliotekę Pedagogiczną w Katowicach, Paweł i Franek pięknie odczytali na głos wiersze Juliana Tuwima, przeszliśmy w barwnym i głośnym czytelniczym korowodzie, a na końcu okazało się, że nasza szkoła jest jedną z najlepiej do happeningu przygotowanych placówek, więc otrzymaliśmy nagrodę. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku znów będziemy mogli wziąć udział w tej świetnej akcji.

M.S.



W baśniowych przebraniach

M.S.

Mitologię znamy i lubimy



„Mitologia na wesoło” to tytuł projektu, który zrealizowali uczniowie klasy 5a na lekcjach języka polskiego. Najpierw poznawali mity greckie, bogów, ich zajęcia i atrybuty, następnie przygotowali przedstawienie, w którym swoją mitologiczną wiedzę zaprezentowali w wersji satyrycznej. Efekt swojej pracy zaprezentowali 10 czerwca podczas spotkania z rodzicami. Przygotowanie przedstawienia wcale do najłatwiejszych nie należało. Dlatego poprosiliśmy o pomoc panią Darię Reształ ze Stowarzyszenia MusicALL, która przez cały rok szkolny prowadziła dla nas warsztaty aktorskie.

Przygotowania rozpoczęliśmy od przydzielenia ról, dokładnego się im przyjrzeniu i zastanowieniu się, w jaki sposób daną postać stworzyć. Łatwe to nie było. Później przyszedł czas na naukę tekstu, długie i żmudne ćwiczenia modulacji głosu, dobór gestów itd. Wreszcie należało dobrać odpowiednie rozmieszczenie aktorów na scenie, pomyśleć o rekwizytach, strojach, muzyce.

Pracy było mnóstwo, ale opłacało się. Przedstawienie bardzo podobało się przybyłym gościom. I choć upał tego dnia doskwierał niemiłosiernie, a nasze kostiumy do przewiewnych nie należały, to daliśmy radę. Teraz możemy śmiało stwierdzić, że „Mitologia” nie ma przed nimi tajemnic.

Uczniowie 6a